

Mieczysław Poborski, Ewa Monika Kraska

Krajowe struktury demograficzne w globalnej perspektywie

National Demographic Structures in a Global Perspective

Wprowadzenie

To, co lokalne, staje się w coraz większym stopniu globalne i ten wydawałoby się truizm znajduje najdalej idące potwierdzenie w covidowym tsunami, dla którego krajowe, a nawet kontynentalne granice nie stanowią żadnej bariery, uzasadniając tytułową sugestię, by na krajowe procesy demograficzne patrzeć w najszerszej globalnej perspektywie i to w możliwie najdłuższym przedziale czasowym. Ta perspektywa w wymiarze czasowym podyktowana jest chociażby tym, iż w demografii najkrótszy „operacyjny okres” wyznaczany jest wymienialnością pokoleń, natomiast perspektywa globalna podyktowana jest nie tylko tzw. megatrendami, ale głównie tym, iż stopień „otwartości” każdej współczesnej gospodarki – i to bez względu na jej skalę – stanowi miernik jej cywilizacyjnego progressu (zob. United States Census Bureau, 2006).

Na użytek niniejszego opracowania przyjęto cezurę czasową 1950 r. jako próg, z którego – po hekatombie II wojny światowej – globalna populacja „startowała” w nowoczesność XX w., aż po 2100 r., który niejako wyznacza horyzont prognoz naukowo uzasadnionych przy założeniu, że zasadnicze trendy na skutek zjawisk losowych nie zostaną radykalnie zmienione. Takim właśnie elementem jest niewątpliwie pandemia, która podstawowe trendy zmienić może i to w skali globalnej. Niektóre z danych zamykają się na 2018 r., a więc przed wybuchem pandemii, a inne kontynuowane są aż do 2020 r. przy wstępnym założeniu, iż pandemia, która ciągle znajduje się *in statu nascendi*, nie wyznaczy nowej linii trendu.

Zmianom w czasie (np. wydłużającego się życia ludzkiego) towarzyszą zmiany w przestrzeni, na co dowodem są nasilające się procesy migracyjne, które z kolei zmieniać mogą struktury wiekowe całej populacji, uruchamiając procesy synergii, w wyniku których docelowa struktura globalnej populacji może się zasadniczo różnić od tej przewidywanej w prognozach. Nawet daleko idące różnice w prognozach, które niejako pomniejszają ich wiarygodność, nie zwalniają od obowiązku ich konstruowania, bowiem w demografii naturalnym terenem eksploracji są długie horyzonty pozwalające uniknąć błędów wynikających z „przeszacowania” krótkoterminowych zjawisk mieszczących się w sinusoidalnych odchyleniach od linii trendu.

1. Krajowe struktury ludnościowe – progresywne czy regresywne?

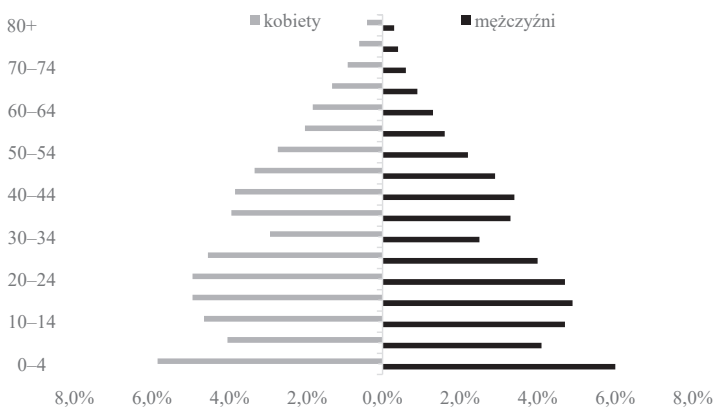
Liczba ludności na świecie systematycznie się powiększa i żeby to udowodnić, to wcale nie trzeba się odwoływać do szacunkowych hipotez paleodemografów, nie można natomiast lekceważyć dynamiki tego procesu, który skutkuje prawie 8-miliardową populacją w listopadzie 2022 r., podczas gdy pierwszy miliard pojawił się na Ziemi dopiero na początku XIX w. Przekonanie, że na samą wielkość populacji trzeba patrzeć globalnie, przebija się stosunkowo późno, a o tym, iż od początku stanowiła zintegrowaną całość – dywersyfikującą się w czasie i przestrzeni – świadczy chociażby fakt, że początkowo wszyscy jej członkowie legitymowali się grupą krwi zero, by następnie różnicować się genetycznie, co nie zmienia zasadniczego faktu, iż są przedstawicielami tego samego gatunku, by świadomość istnienia *familia humana* pojawiała się dopiero w sytuacji globalnego zagrożenia gatunku (Rosset, Billig, 1987, s. 146).

Najważniejszymi cechami, które należy brać pod uwagę przy analizie struktury demograficznej każdej populacji, jest płeć oraz struktura wieku jej członków kształtowana przez zasadnicze zjawiska demograficzne, jakimi są urodzenia i zgony. Jeżeli płodność (*fertility – nativity*) i umieralność (*mortality*) utrzymują się na względnie stałym poziomie, to taką populację określamy jako starą i stanowi ona źródło stagnacyjnego rozwoju, który obserwujemy od początku aż do połowy XV w. Przy wysokiej płodności i umieralności dużej liczby dzieci i stosunkowo niewielkiej liczby osób starszych – jako z kolei konsekwencji krótkiego czasu trwania życia ludzkiego – mówimy o młodej populacji.

Graficznym obrazem struktury populacji jest tzw. piramida wieku, przedstawiająca w postaci histogramu dwa szeregi statystyczne. Wystarczy porównać zaprezentowaną poniżej piramidę wieku w Polsce w 1950 r. (wykres 1) – uwzględniającą skutki II wojny światowej – z tą samą strukturą populacji w 2020 r. (wy-

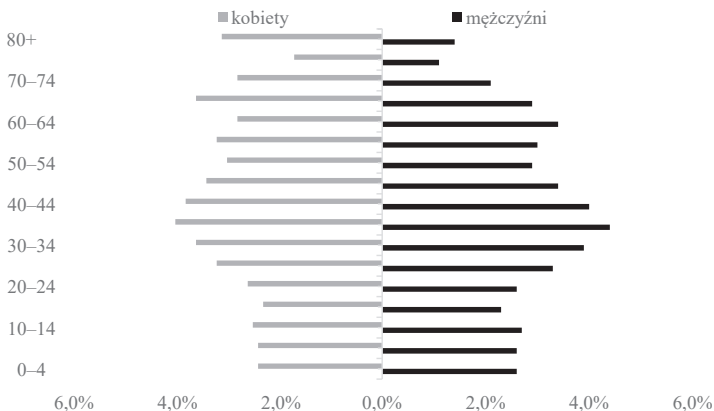
kres 2), jako efektu transformacji ustrojowej, by dostrzec zasadnicze pomiędzy nimi różnice. Podstawowa polega na zmianie struktury wiekowej ludności. W piramidzie 1950 r. wyraźnie się zaznacza tzw. presja kompensacyjna wywołana skutkami II wojny światowej, masowym ludobójstwem (i to nie tylko w wyniku działań wojennych), która powoduje, że człowiek czuje się zagrożony jako gatunek. To skutkowało dużą liczbą urodzeń, które miały skompensować gwałtowne obniżenie wielkości populacji – nie tylko w Europie (będącej głównym teatrem działań wojennych), ale również w wyniku systematycznego rozszerzania globalnego konfliktu na Afrykę, Azję i Amerykę (Okólski, Fihel, 2012).

Wykres 1. Struktura ludności Polski według płci i wieku w 1950 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Polska, 2020.*

Wykres 2. Struktura ludności Polski według płci i wieku w 2020 roku

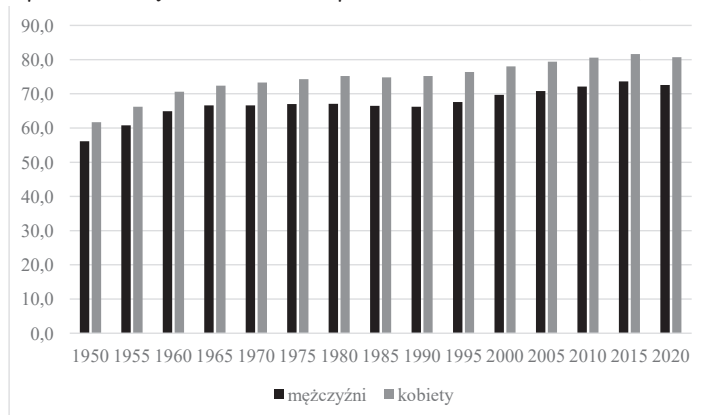


Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Polska, 2020.*

Polski model z 1950 r. jest modelem progresywnym, bowiem duża liczba urodzeń skutkowała solidnymi fundamentami całej populacji, na którą składały się roczniki powojenne, a także zwężaniem się całej struktury, którą tworzyły nieliczne roczniki 65+. Natomiast w piramidzie 2020 r. widać wątle podstawy, jako skutek spadku liczby urodzeń, zaś „rozdęte” są roczniki 25–75, które tworzą zasadniczy korpus całej struktury populacyjnej. Zaczynają się pojawiać struktury 75–95, których udział w poprzednim modelu był zupełnie śladowy, a które łatwo uzasadnić się dają wydłużaniem się życia ludzkiego, jako skutku postępu cywilizacyjnego – stanu opieki zdrowotnej itd. Potwierdza się w tym przypadku klasyczna teoria poszczególnych faz tzw. przejścia demograficznego, w ramach którego w początkowej fazie punkt startu wyznacza duża liczba urodzeń i prawie równie wysoka liczba zgonów, co skutkuje stagnacyjnym modelem całej populacji. Postęp cywilizacyjny, z jakim mamy do czynienia po II wojnie światowej, spowodował wzrost liczby urodzeń żywych, wydłużanie się życia ludzkiego i w efekcie progresywny model demograficzny o różnym stopniu nasilenia, ale praktycznie w obszarze globalnym. Skutkowało on skokowymi przyrostami całej populacji globalnej w latach 60.–70. XX w.

Z satysfakcją odnotować należy – co ilustruje wykres 3 – iż czas trwania życia ludzkiego w Polsce zasadniczo się wydłużył i to w ciągu całego półwiecza 1970–2020. Ogólny trend rozwojowy załamuje się w momencie, gdy spadać zaczyna liczba urodzeń, która nie jest kompensowana spadkiem liczby zgonów wynikającym z polepszających się warunków życia czy postępu medycznego, co w efekcie powoduje przejście w stan regresywny – małej liczbie urodzeń towarzyszy relatywnie mniejsza liczba zgonów. Zmienia to strukturę całej populacji, która starzeje się, bo mała liczba urodzeń (przy powiększającej się liczbie

Wykres 3. Przeciętne dalsze trwanie życia w Polsce w latach 1950–2020 (w latach)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank Danych Lokalnych, b.d.

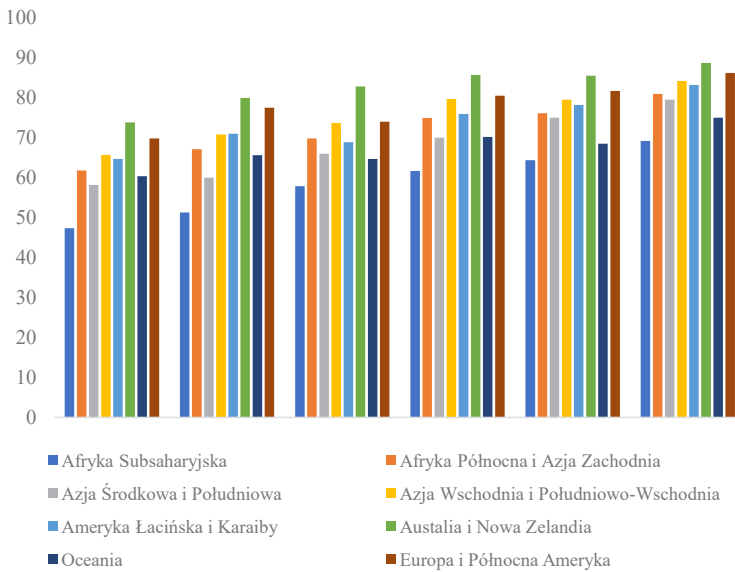
roczników senioralnych) negatywnie wpływa na całą populację, stając się populacją bez perspektyw. Piramida wieku w Polsce, jak słusznie określa się to w literaturze przedmiotu, ma kształt nieregularny związany z przeplataniem się niżów i wyżów demograficznych (Hrynkiewicz, Potrykowska, 2016, s. 101).

Niż urodzeń – związany z sygnalizowaną wcześniej II wojną światową – przesuwa się w górną część piramidy, ale związany jest z nim kolejny niż w przedziale 50–59 lat jako efekt demograficzny osób urodzonych podczas wojny. Falowy charakter tych procesów wyraźnie się zaznacza, udowadniając tezę, że procesy demograficzne nie są efektem jednorazowego spadku liczby urodzeń, ale „zjawiskami demograficznymi”, które wpływają na liczebność kolejnych pokoleń, co demografowie słusznie określają jako tzw. echo demograficzne (Okólski, Fiheł, 2012, s. 46). Wynika z tego, że demograficzne megatrendy dotyczą w mniejszym lub większym stopniu całej populacji globalnej, bo nawet nasza transformacja ustrojowa z początku lat 90. odbiła się na wielkości i strukturze całej populacji, ale nie zniwelowała zasadniczego trendu, jakim jest starzenie się społeczeństwa.

Średnia długość życia na świecie w 2019 r. osiągnęła 72,8 lat. W porównaniu do 1990 r. nastąpiło wydłużenie życia o ponad 9 lat. Zgodnie z prognozami w 2050 r. średnia ta będzie na poziomie 77,2 lat. Efektem szybko starzejącej się populacji na świecie będzie wzrost liczby zgonów z 67 mln w 2022 r. do 92 mln w 2050 r. (United Nations Development Programme [UNDP], 2022, s. 28). W 2021 r. dysproporcja między krajem o najwyższej średniej długości życia (Japonia, Hong Kong – 85,3 lat) i najniższej (Czad, Nigeria – 55 lat, Republika Południowej Afryki – 54,3 lat) wynosiła 31 lat.

Przewaga kobiet w przeżyciu nad mężczyznami jest obserwowana we wszystkich regionach i krajach na świecie (wykres 4). Kobiety przeciętnie żyją dłużej niż mężczyźni. Średnia długość życia kobiet w 2021 r. wynosiła 73,8, a mężczyzn 68,4. W ciągu ostatnich trzech dekad różnice między kobietami i mężczyznami wzrosły w Azji Środkowej i Południowej (o 2,7 lat), Oceanii (o 1,3 lat), Afryce Subsaharyjskiej (o 0,9 lat), zaś zmalały w pozostałych regionach świata – najbardziej w Europie i Ameryce Północnej (o 3,2 lat) oraz Australii i Nowej Zelandii (o 2,9 lat).

Wykres 4. Przeciętne dalsze trwanie życia na świecie (w latach)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: United Nations. Department of Economic and Social Affairs, Population Division [UN], 2022.

2. Senioryzacja – starzenie się społeczeństwa

Na marginesie tych rozważań należałoby się zastanowić, czy termin „starzenie się społeczeństwa” królujący w naszej literaturze naukowej (Frątczak, 1991, s. 72–88) trafnie odzwierciedla swój angielski odpowiednik – *ageing*, bowiem ten utworzony został od *age*, a nie od *old row*, co zdaje się sugerować polska kalka językowa. Starzenie się bowiem dotyczy zmian struktur biologicznych w skali jednostkowej – personalnej – i w tej skali jest to proces nieodwracalny, którego negatywne skutki możemy co najwyżej opóźnić. Natomiast klasyczne pojęcie *ageing* dotyczy zmian struktur wiekowych w ramach całej populacji i w tej skali występuje znaczenie szersze dla polityki demograficznej, bowiem propopulacyjna orientacja może zmieniać struktury wiekowe nawet przez odpowiednie instrumenty pronatalistyczne typu 500+.

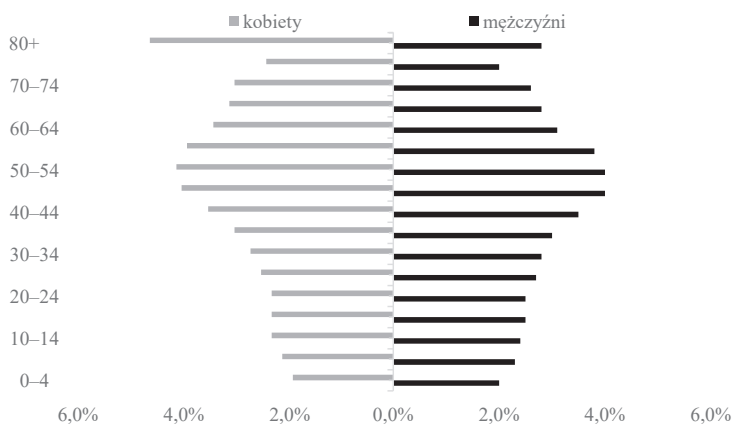
Wyjściem naprzeciw sygnalizowanym wątpliwościom byłby termin „senioryzacja”, który – w odróżnieniu od pojęcia „starzenie” – nie ma negatywnych konotacji, a co więcej przy obecnych preferencjach dla polityki senioralnej pozytywnie rzutuje na całą populację, przekonując do konieczności zmian, które

z jednej strony zapobiegałyby spadkowi liczby dzieci i osób młodych w całej populacji, a z drugiej – skłaniałyby do podejmowania bardziej aktywnych działań w zakresie całej polityki senioralnej. Wzrost udziału osób starszych, jako konsekwencja wzrostu średniej długości życia, można uznać za sukces cywilizacyjny, na co najlepszym dowodem jest fakt, iż uznaje się go za jeden z najważniejszych parametrów HDI – Human Development Index (UNDP, 2020). Z drugiej strony wiąże się to z wyraźnymi zagrożeniami dla całego systemu społeczno-ekonomicznego, którym w pierwszym planie jest deficyt systemu emerytalnego, co z kolei tworzy wzrost obciążenia populacji w wieku produkcyjnym, a w następnym może powodować zmiany tempa wzrostu gospodarczego i jako fala odbita – wzrost obciążenia finansowego państwa, wzrost nakładów na opiekę zdrowotną itp.

Biorąc pod uwagę, że proces senioryzacji obserwuje się we wszystkich krajach rozwiniętych, choć szczególnie dotyczy on tych najbardziej rozwiniętych, jednocześnie zauważyć można, iż ma on zróżnicowaną dynamikę w poszczególnych państwach, ale również na poszczególnych kontynentach, powodując jednak zmiany w skali globalnej.

Wystarczy spojrzeć na zaprezentowaną strukturę ludności Włoch (wykres 5), która ma największy udział ludności w wieku poprodukcyjnym i według danych Europejskiego Urzędu Statystycznego (Eurostat, b.d.) w trzeciej dekadzie XXI w. osoby starsze stanowią 25% ogółu społeczeństwa, co przy spadku urodzeń żywych spowoduje, że pod koniec tejże dekady mediana – jako środkowa wieku – przekroczy 50 lat (Główny Urząd Statystyczny, 2014).

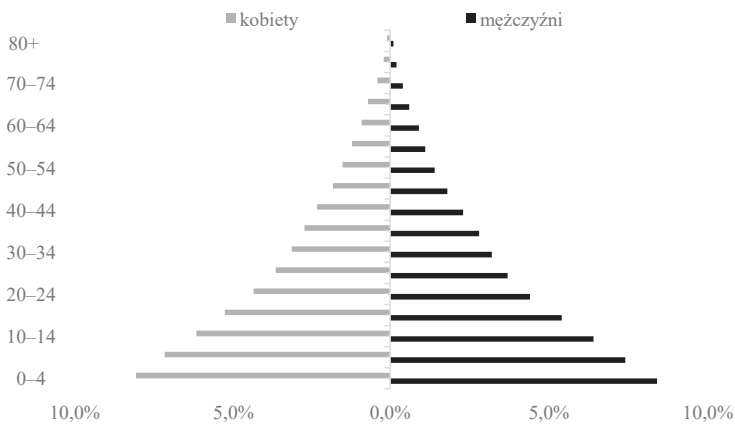
Wykres 5. Struktura ludności Włoch według płci i wieku w 2020 roku (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Włochy, 2020.*

Różnice kontynentalne widoczne są przy porównaniu piramidy wieku we Włoszech i Nigerii (wykres 6). Niskim podstawom, które tworzą dzieci w wieku 0–4 lata we Włoszech, towarzyszy „rozdęty środek” populacji w wieku 20–65 lat (a więc produkcyjnym) i górujący top piramidy populacji w wieku 65–85 lat, a nawet 90–94 i 95+. Zupełne odwrócenie proporcji zaobserwować można w Nigerii, w której rozbudowane podstawy piramidy stanowią dzieci w grupach wiekowych 0–15 lat, maleje gwałtownie udział poszczególnych grup wiekowych –zarówno kobiet, jak i mężczyzn – w zasadniczym trzonie produkcyjnym tzn. 20–50 lat, by gwałtownie się kurczyć w przedziałach 50–69 lat, „śladowych” ilościach w przedziałach 70–84 lata i zerowym (w ujęciu statystycznym) przedziałów 85–95+. W dodatku przewidywany spadek dzietności w całej Afryce się nie sprawdza, ponieważ w przygotowanych przez ONZ prognozach współczynniki dzietności są podwyższane, bowiem przy braku systemów zabezpieczenia społecznego dla osób starszych, to właśnie posiadanie dużej ilości dzieci traktowane jest jako surogat zabezpieczenia społecznego (Bass, Shields, Behrman, 2004, s. 5–29).

Wykres 6. Struktura ludności Nigerii według płci i wieku w 2020 roku (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Nigeria, 2020.*

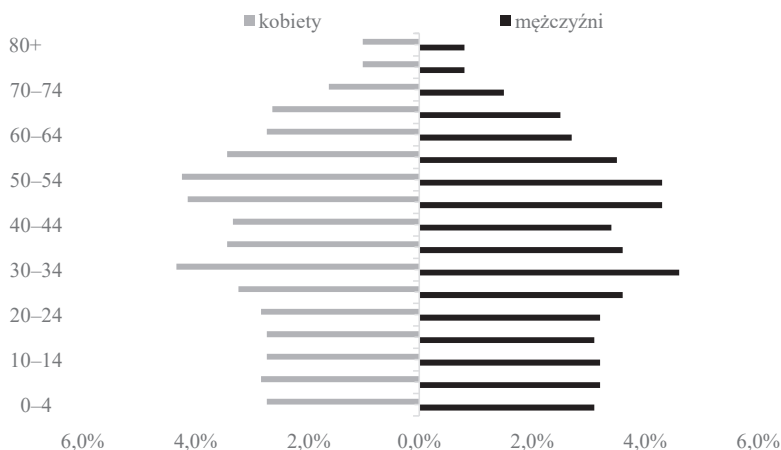
3. Krajowe struktury demograficzne a globalne trendy

O tym, iż w globalnej skali zmiany demograficzne uzależnione będą od trendów rozwojowych w tym zakresie przekonuje przykład Chin i Indii. Chiny, co prawda, w ciągu wzrostowym znajdują się w całym okresie powojennym, bowiem

z poziomu 1,210 mld w 1955 r. zwiększyły swoją populację do 1,451 mld w 2020 r., ale ten progres blednie w porównaniu z Indiami, które z poziomu 0,953 mld w 1955 r. powiększyły swoją populację do 1,368 mld w 2020 r.

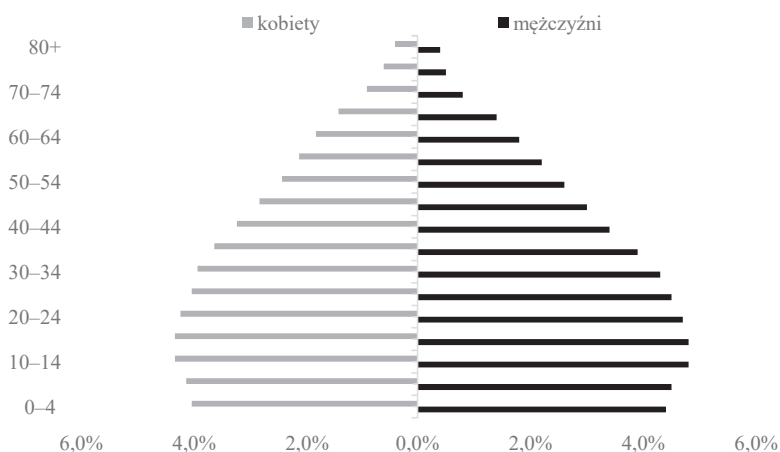
Sygnalizowane proporcje ciągle się zmieniają, bowiem na 2100 r. przewidyje się rekordową populację Indii – 1,453 mld, podczas gdy Chiny spadną do poziomu 1,037 mld (UN, 2019). Piramida wieku w chińskim modelu ma zupełnie inny kształt niż w przypadku Indii (wykres 7 i 8). Wyraźne różnice są już widoczne w liczbie urodzeń, która jest bardzo niska w przypadku Chin i bardzo wysoka w przypadku Indii. Wskaźnik urodzeń żywych mężczyzn wynosi 3,0 nad kobietami 2,7. Warto pamiętać, że o przyroście naturalnym decydują kobiety i ich okres płodności, który przypada między 15. a 49. rokiem życia i jest krótszy niż mężczyzn. Podstawa piramidy wieku w Chinach oparta była na rocznikach 0–24 lata, zaś liczebność populacji w grupie 34–40 lat była proporcjonalnie najniższa i świadczyła o tym, że zastosowany model rozwoju demograficznego będzie w przyszłości niewydolny, bo nad całym kompleksem przedziału produkcyjnego ciążyć będzie duży odsetek populacji poprodukcyjnej (*post-production*). Na podstawie zachodzących zjawisk, takich jak wydłużanie się życia ludzkiego czy sygnalizowane już obecnie w Chinach trendy depopulacyjne, można prognozować, że zachodzące obciążenie demograficzne będzie coraz większe (Poborski, Kraska, 2022).

Wykres 7. Struktura wieku ludności w Chinach w 2020 roku (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Chińska Republika Ludowa, 2020.*

Wykres 8. Struktura wieku ludności w Indiach w 2020 roku (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Indie, 2020.*

W modelu indyjskim nie ma tak istotnych różnic, jak w porównaniu do piramidy wieku Chin. Tutaj mamy do czynienia z progresywnym typem struktury wieku, który cechuje się wysoką liczbą urodzeń, a w rozkładzie liczebności populacji mężczyzn i kobiet został zachowany balans. Duża liczba ludności w wieku 0–9 lat gwarantuje płynne przejście w przedziały 20–24 lata i 25–29 lat, a następnie ich niemniej płynne „wygasanie” w przedziały o mniejszej potencji produkcyjnej 30–64 lata. Zauważalne jest dosyć szybkie kurczenie się poprodukcyjnych grup 65–74 lata i jeszcze mniejszy udział poprodukcyjnych grup 75–79 lat i 80+. Ludzie w Chinach dłużej żyją niż w Indiach i decydują o tym czynniki genetyczne, jak również poziom opieki medycznej, który w Indiach jest na znacznie niższym poziomie niż w Chinach. Z przedstawionych wcześniej statystyk wynika, że Chiny z bazowego poziomu 1,434 mld w 2019 r. obniżą swoją populację do 1,403 mld już w 2050 r., zaś Indie w tym samym czasie zwiększą swą populację z 1,366 mld do 1,639 mld, stając się demograficznym liderem (Poborski, Kraska, 2022). O tym, jak bardzo dynamicznie te wielkości zmieniają się w czasie świadczy przykład afrykańskiego lidera – Nigeria z poziomu 95 mln w 1990 r. podwoiła swoją populację już w 2019 r. – 201 mln i powtórnie ją podwoi w 2050 r. – 401 mln, by wybić się na trzecią pozycję w globalnym rankingu z populacją 773 mln. Wyznaczy tym samym nowe proporcje globalnej populacji (zob. UN, 2022).

4. Demograficzne prognozy a ekonomiczna rzeczywistość

Globalna populacja systematycznie rośnie, ale – co wynika nawet z wcześniej sygnalizowanych zmian w czasie – tempo tego wzrostu w poszczególnych latach było bardzo różne, zaś budowane na ich bazie prognozy niekiedy znacząco się różnią. Przy stałej jednak dynamice wzrostu tempo i kierunek zmian są bardzo różne, a dowodzi tego nie tylko przywoływany wcześniej przykład Chin i Indii, ale również różnice pomiędzy poszczególnymi kontynentami. Największy poziom przyrostu naturalnego odnotowuje się w Afryce, natomiast najniższy – w Europie. Kraje azjatyckie (nie tylko Chiny czy Indie) są światowymi liderami, natomiast źródłem problemu mogą być kraje Afryki, w których żywiołowemu przyrostowi naturalnemu (*vide* Nigeria) towarzyszy z drugiej strony zapaść cywilizacyjna (zob. Bhalla, 2002).

Natura nie znosi próżni, stąd pomiędzy wyludniającą się Europą, której my również stanowimy negatywnie wyróżniającą się w zakresie demografii część, a eksplodującą demograficznie Afryką zaczyna iskrzyć, czego naturalną konsekwencją są ruchy migracyjne. Są one takimi samymi „zdarzeniami demograficznymi”, jak urodzenia i zgony, a wyróżniają się tym, iż przebiegać mogą w sposób wymykający się spod kontroli. Jeżeli bowiem w latach 1980–2010 liczba ludności Afryki zwiększyła się o 111,7%, a Europy zaledwie o 7,4%, to nie trudno przewidzieć, że ta dysproporcja będzie systematycznie się powiększać (zob. Population Reference Bureau, 2020). Globalne ruchy migracyjne będą niewątpliwie wpływać na kształt krajowych struktur demograficznych i tym samym należy je uwzględnić w demograficznych prognozach. Mogą one być spowodowane nie tylko chęcią poprawy statusu ekonomicznego, ale coraz częściej ich przyczyną są zachodzące zmiany klimatyczne, jak również konflikty zbrojne (szerzej zob. Kraska, Poborski, 2022). Przy systematycznie rosnącej liczbie mieszkańców Azji, a także równie żywiołowo zmieniającej się populacji Ameryki Południowej, to nawet stabilnie rosnąca liczba mieszkańców Ameryki Północnej nie stanowi wystarczającego stabilizatora wzrostu. Do końca obecnego wieku liczba ludności na świecie zwiększy się do 11 mld, czyli wzrośnie o ponad 40%. Przekonują do tego również dane statystyczne – jeżeli w 1990 r. globalna populacja liczyła zaledwie 5,3 mld, by w listopadzie 2022 r. osiągnąć 8 mld, to oznaczało wzrost o 50,9%.

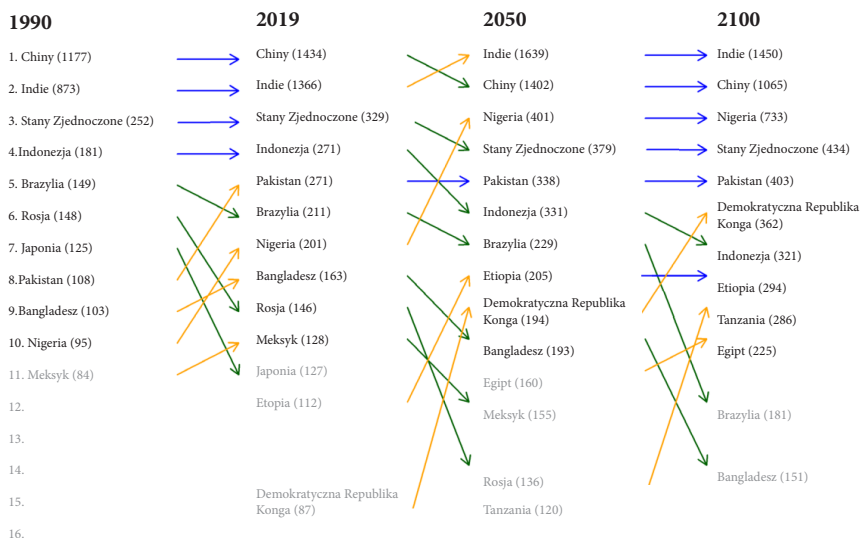
Charakterystyczna jest w tym zakresie cezura 1990 r., która stanowi standard w międzynarodowych statystykach demograficznych, a dla naszego kraju jest ona jeszcze bardziej przekonująca, bo stanowi wstęp do przekształceń ustrojowych, których wpływ – również na demografię – trudno jest przecenić. Posługując się zatem nią, można zauważyć, iż w sygnalizowanym przedziale czasowym 1990–2020 liczba ludności Afryki uległa niemal podwojeniu, podczas gdy liczba mieszkańców

Starego Kontynentu wzrosła zaledwie o 3%. W celu uzupełnienia obrazu globalnej całości warto po raz kolejny zwrócić uwagę na to, że największy wpływ na kształtowanie się światowej populacji ma Azja, której mieszkańcy stanowią 60% globalnej populacji. Najlepiej ilustruje to prognoza na lata 2050–2100 w porównaniu z bazowymi statystykami z 1950 r. i aktualnymi z 2020 r. (Randers, 2014).

Demograficzne prognozy – i to nie tylko w skali krajowej, ale również globalnej – nie są tylko weryfikacją znanej tezy, iż ze zgromadzonych statystyk można budować naukowo uzasadnione prognozy, bo wystarczy porównać, jak w światowej skali rozwoju społecznego wypadają nie tylko poszczególne kraje, ale również kontynenty.

Bogata Północ, którą tworzą kraje Ameryki Północnej i Zachodniej Europy, na tyle wyraźnie odcina się od intensywnie odrabiającej „cywilizacyjny dystans” Azji, iż borykająca się z historycznymi, kolonialnymi zaszczościami Afryka stanowi jedynie tło. Demograficzna eksplozja może tylko pogłębić zarysowany dystans (wykres 9). Tego obrazu wcale nie zmienia wyraźnie „południowa” Australia, która stanowi jedynie wyjątek udowadniający regułę, iż demografia jest kluczem do rozwiązania problemu globalizującego się świata XXI w. – może nawet XXII w. Potencjalna opozycja ekonomicznych skutków demograficznych dysproporcji w skali globalnej jest najbardziej widoczna i co więcej najbardziej ważąca na perspektywach rozwojowych globalnej populacji.

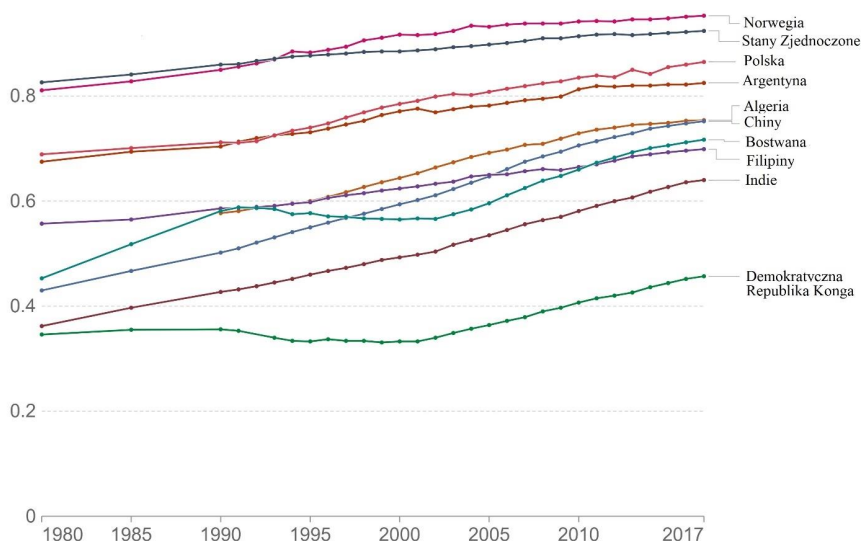
Wykres 9. Kraje uszeregowane według wielkości populacji w latach 1990, 2019 oraz prognoza w 2050 i 2100 roku zgodnie z projekcją średniego wariantu (w nawiasach podana została liczba ludności w milionach)



Źródło: UN, 2019.

Jednym z ważniejszych wskaźników jest Human Development Index (HDI), który obrazuje rozwój społeczno-gospodarczy i jakość życia ludności jako średnią arytmetyczną z trzech obszarów: zdrowia, edukacji i dobrobytu (wykres 10). Praktyczną tego realizacją jest zaproponowany aktualny ranking, w ramach którego sam indeks zestawia się z populacją danego kraju, co umożliwi jednocześnie skwantyfikowanie wpływu, jaki dany wskaźnik cząstkowy wywiera na całą populację. Można zadać sobie pytanie: czy nie sensowniejszym byłoby „zważenie” wpływu, jaki dana populacja wywiera na globalną populację. Analiza dotychczasowych raportów pokazuje, że główne miejsca w rankingu zajmują kraje o bardzo wysokim poziomie rozwoju, jednak z małą populacją.

Wykres 10. Wskaźnik HDI w latach 1980–2017

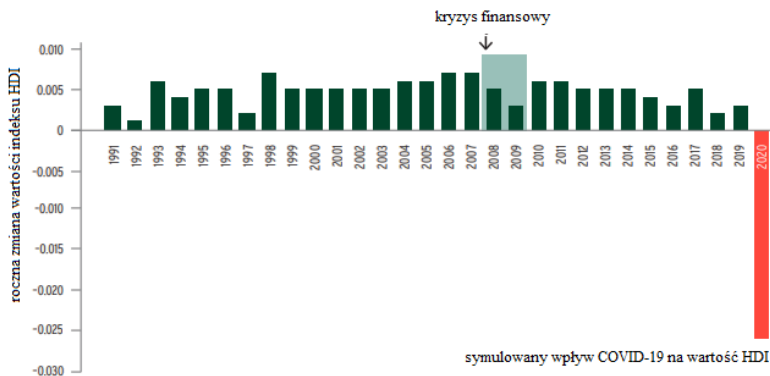


Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roser, 2014.

W najnowszym raporcie z 2022 r. w pierwszej dziesiątce jest aż sześć krajów z populacją poniżej 10 mln, ale z bardzo wysokim indeksem. Na czele znajdują się Norwegia, Irlandia, Szwajcaria, Islandia, Dania. Do tej grupy należy wliczyć również miasto Hong Kong. Bardziej reprezentatywna dla globalnej populacji jest już druga dziesiątka ze Stanami Zjednoczonymi, Kanadą, Japonią i krajami Europy Zachodniej. Odległe miejsca zajmują demograficzni liderzy, tj. Chiny (79 miejsce), Bangladesz (129), Indie (132), Pakistan (161), Nigeria (163), które tworzą łącznie ponad 50% globalnej populacji XXI w. (UNDP, 2022).

Warto tutaj również zauważyć głębokość wpływu pandemii COVID-19 na wskaźnik HDI (wykres 11). Według danych przyczyniła się ona do obniżenia wartości omawianego wskaźnika przeciętnie o 30% w badanych krajach i tym samym zwiększenia nierówności w skali globalnej (więcej niż w czasie kryzysu finansowego). W 70% badanych krajów pandemia spowodowała zmniejszenie średniej oczekiwanej długości życia (UNDP, 2022).

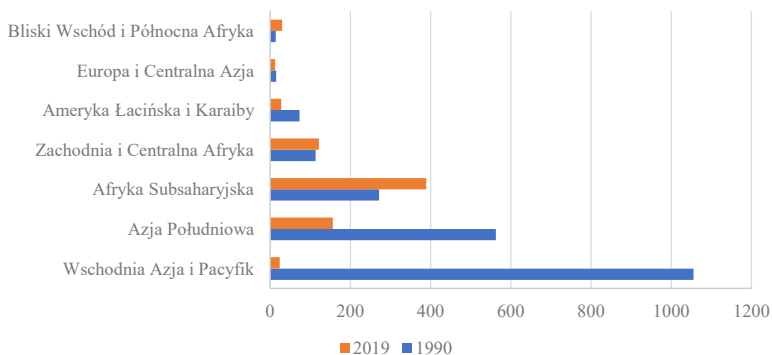
Wykres 11. Roczna zmiana wartości wskaźnika HDI w latach 1991–2020



Źródło: UNDP, 2020, s. 38.

Globalizacja rozumiana jako pogłębianie międzynarodowej współpracy, budowanie rynku globalnego oraz swobodny przepływ ludności wymusza konieczność komparatywnego traktowania krajowych struktur demograficznych na tle trendów i proporcji. W 1990 r. 1916,22 mln ludzi na świecie żyło w skrajnym ubóstwie za mniej niż 2,15 dolara dziennie, do 2019 r. populacja ta uległa zmniejszeniu o 65%. Można jednak zauważyć, że największa redukcja skrajnego ubóstwa miała miejsce we Wschodniej Azji i Pacyfiku oraz Azji Południowej. Światowi liderzy demograficzni odnotowali wzrost ubóstwa (wykres 12). W tych krajach również występują duże nierówności dochodowe, o czym świadczy wskaźnik Giniego. Średnie różnice w dochodach między członkami tych zbiorowości były na wysokim poziomie, tj. w Południowej Afryce – 0,32, w Chinach – 0,38, Indiach – 0,36, Nigerii – 35,1. Rozwarstwienie społeczeństwa jest naturalnym efektem globalizacji gospodarki, która wpływa na nasilenie niekorzystnych procesów demograficznych i społecznych (UNDP, 2021).

Wykres 12. Populacja na świecie żyjąca w skrajnym ubóstwie w 2019 roku (w mln)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: World Bank, b.d.

Zakończenie

Przedstawione dane dowodzą, że pozytywna zmiana warunków cywilizacyjnych życia całej populacji umożliwia jedynie wyjście z modelu zastojowego na rzecz progresywnego – z fatalnymi jednak skutkami ekonomicznymi. Rozchwiany model demografii azjatyckiej rozwijający się w przedziale „obniżanej” administracyjnie liczby urodzeń w Chinach, która przy relatywnie wysokim stopniu opieki medycznej powodowała spadek śmiertelności i wydłużanie się w konsekwencji życia ludzkiego, *summa summarum* powoduje starzenie się społeczeństwa z wszystkimi tego ekonomicznymi skutkami. Tych z kolei w odróżnieniu od depopulacyjnej strategii II poł. XX w. nie da się odwrócić w ciągu kilku lat. Opozycyjny w stosunku do niego model indyjski o wysokiej stopie urodzeń, wysokiej wskutek słabości opieki medycznej, skutkuje poprawnymi relacjami demograficznymi.

Degresywnych parametrów dla Europy nie da się zlikwidować nawet w ramach integracji unijnej, która w płaszczyźnie demograficznej zajmuje dół globalnej populacji, a pobożne życzenia kolejnych strategii pozostają *wishfull thinking*, nawet w porównaniu z pozytywnymi trendami krajów Ameryki Północnej, również na płaszczyźnie demograficznej. Pozycja krajów Europy Środkowo-Wschodniej nie napawa optymizmem, choć Polska na tle pozostałych krajów tego obszaru wypada pozytywnie, co nie zmienia zasadniczej konkluzji, iż przy stagnacyjnym poziomie stopy urodzeń jesteśmy skazani w dłuższej perspektywie na senioryzację całej populacji. Wyjątkiem są obecnie kraje Afryki będące

w fazie eksplozji demograficznej – ich liczba ludności przekracza obecnie łączną liczbę ludności Europy i Ameryki Północnej. Kraje tego kontynentu, np. Nigeria, odgrywać będą kluczową rolę w kształtowaniu globalnej populacji, zwłaszcza że od 1950 do 2021 r. ich długość życia wydłużyła się średnio o 10 lat, dzięki czemu w najbliższych latach ich oczekiwana długość życia może być na poziomie około 70 lat.

Należy również wskazać, że obecnie występujące zróżnicowania przestrzenne w zakresie struktur demograficznych w omawianych krajach wynikają ze stopnia zaawansowania poszczególnych faz przejścia demograficznego w państwach. Większość krajów w Europie jest w czwartej fazie przejścia demograficznego, tj. występuje w nich niski przyrost naturalny, niski poziom umieralności i dzietności. Niektóre kraje, np. Niemcy, Czechy, Węgry czy Polska, są w piątej fazie cechującej się głównie długo utrzymującym się ujemnym przyrostem naturalnym. Natomiast kraje afrykańskie są w drugiej fazie – eksplozji demograficznej – i to one będą decydować o wielkości globalnej populacji.

Bibliografia

- Bank Danych Lokalnych. (b.d.). Pobrano z <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat> (31.01.2023).
- Bass, S., Shields, M. K., Behrman, R. E. (2004). *Children, Families, and Foster Care: Analysis and Recommendations*. The Future Children 14(1), 5–29. Pobrano z <https://files.eric.ed.gov/fulltext/EJ795822.pdf> (31.01.2023).
- Bhalla, S. S. (2002). *Imagine There's No Country: Poverty, Inequality, and Growth in the Era of Globalization*. New Delhi: Institute for International Economics. Pobrano z https://www.researchgate.net/publication/227441513_Imagine_There's_No_Country_Poverty_Inequality_and_Growth_in_the_Era_of_Globalization (31.01.2023).
- Europejski Urząd Statystyczny, Eurostat. (b.d.). Pobrano z <https://ec.europa.eu/eurostat> (1.02.2023).
- Frątczak, E. (1991). Demographic Models in the Study of Population Ageing. W: J. Józwiak, I. E. Kotowska (red.), *Usefulness of Demographic Modelling. Proceedings of the Seminar "Usefulness of Demographic Models", Jadwisin, November 1989* (s. 72–88). Warszawa: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
- Główny Urząd Statystyczny. (2014). *Prognoza ludności na lata 2014–2050*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrano z https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5469/1/5/1/prognoza_ludnosci_na_lata____2014_-_2050.pdf (31.01.2023).

- Hryniewicz, J., Potrykowska, A. (red.). (2016). *Pespektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrano z https://bip.stat.gov.pl/files/gfx/bip/pl/defaultstronaopisowa/805/1/1/perspektywy_demograficzne_jako_wyzwanie_dla_polityki_ludnosciowej_polski.pdf (18.08.2022).
- Okólski, M., Fihel, A. (2012). *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Chińska Republika Ludowa*. (2020). Pobrano z <https://www.populationpyramid.net/pl/chi%C5%84ska-republika-ludowa/2020/> (1.02.2023).
- Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Indie*. (2020). Pobrano z <https://www.populationpyramid.net/pl/indie/2020/> (1.02.2023).
- Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Nigeria*. (2020). Pobrano z <https://www.populationpyramid.net/pl/nigeria/2020/> (7.10.2022).
- Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Polska*. (2020). Pobrano z <https://www.populationpyramid.net/pl/polska/1950/> (1.02.2023).
- Piramidy populacji świata od roku 1950 do 2100. Włochy*. (2020). Pobrano z <https://www.populationpyramid.net/pl/w%C5%82ochy/2020/> (1.02.2023).
- Poborski, M., Kraska, E. M. (2022). Globalny versus lokalny – demograficzny wymiar cywilizacyjnych megatrendów. *Przegląd Prawno-Ekonomiczny*, 2, 117–148. doi: 10.31743/ppe.13245.
- Population Reference Bureau. (2020). *World Population Data Sheet*. Washington. Pobrano z <https://www.prb.org/wp-content/uploads/2020/07/letter-booklet-2020-world-population.pdf> (30.09.2022).
- Randers, J. (2014). *Rok 2052. Globalna prognoza na następne czterdzieści lat. Raport dla Klubu Rzymskiego dla upamiętnienia 40. rocznicy Granic Wzrostu* (tłum. J. Karwacka). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa – Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie.
- Roser, M. (2014). *Human Development Index (HDI)*. Pobrano z <https://ourworldindata.org/human-development-index> (1.02.2023).
- Rosset, E., Billig, W. (1987). *Studia nad teoriami ludnościowymi*. Warszawa: Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Instytut Statystyki i Demografii.
- United Nations. Department of Economic and Social Affairs, Population Division. (2019). *World Population Prospects 2019: Highlights*. New York: United Nations. Pobrano z https://population.un.org/wpp/Publications/Files/WPP2019_Highlights.pdf (1.02.2023).
- United Nations. Department of Economic and Social Affairs, Population Division. (2022). *World Population Prospects 2022: Summary of Result*. New York: United Nations. Pobrano z https://www.un.org/development/desa/pd/sites/www.un.org.development.desa.pd/files/wpp2022_summary_of_results.pdf (1.02.2023).

- United Nations Development Programme. (2020). *Human Development Report 2020: The Next Frontier: Human Development and the Anthropocene*. New York. Pobrano z <https://hdr.undp.org/system/files/documents/hdr2020pdf.pdf> (1.02.2023).
- United Nations Development Programme. (2022). *Human Development Report 2021/2022: Uncertain Times, Unsettled Lives: Shaping Our Future in a Transforming World*. New York. Pobrano z https://hdr.undp.org/system/files/documents/global-report-document/hdr2021-22pdf_1.pdf (1.02.2023).
- United Nations Development Programme and Oxford Poverty and Human Development Initiative. (2021). *Global Multidimensional Poverty Index 2021: Unmasking Disparities by Ethnicity, Caste and Gender*. Pobrano z https://ophi.org.uk/wp-content/uploads/UNDP_OPHI_GMPI_2021_Report_Unmasking.pdf (1.02.2023).
- United States Census Bureau. (2006). *Historical Estimates of World Population*. Pobrano z <https://www.census.gov/data/tables/time-series/demo/international-programs/historical-est-worldpop.html> (22.03.2022).
- World Bank. (b.d.). *Poverty and Inequality Platform*. Pobrano z <https://pip.worldbank.org/#profile> (1.02.2023).

Streszczenie

Globalna populacja powiększa się systematycznie, ale dynamika tego procesu zmienia się w czasie, a przede wszystkim zmienia się w globalnej przestrzeni. Maleje udział Europy, a rośnie udział Azji, w tym globalnych liderów – Chin i Indii. W prognozach na koniec 2100 r. najbardziej zauważalny jest przyrost naturalny w Afryce (w Nigerii). Zmianom całej populacji towarzyszą zmiany jej struktur wiekowych określanymi jako starzenie (*ageing*) społeczeństwa. Globalne procesy przebiegają z różną intensywnością również w krajowym wymiarze, stąd malejący przyrost naturalny powodować może depopulacyjne trendy, w wyniku których liczebność Polaków na koniec XXI w. spaść może nawet do 22 mln. Ekonomiczne skutki „obciążenia demograficznego” łatwo jest przewidzieć, a rzecz w tym, że zmiany demograficzne nie przebiegają z dnia na dzień, stąd polityka pronatalistyczna skutkować może dopiero w następnych pokoleniach, co sugeruje przyjęcie roku 2100 jako cezury czasowej dla rozważań prowadzonych w niniejszym opracowaniu. Celem artykułu jest przedstawienie zmian demograficznych zachodzących w wybranych krajach na przestrzeni lat 1950–2100 w kontekście ich wpływu na globalną populację.

SŁOWA KLUCZOWE: jakość życia, prognozy demograficzne, rozwój społeczno-gospodarczy, senioryzacja, ubóstwo

Summary

The global population is growing steadily, but the dynamics of this process are changing over time and, above all, are changing in global space. Europe's share is declining and

Asia's share is growing, including global leaders China and India. In the projections for the end of year 2100, the most notable is the population growth in Africa (in Nigeria). Changes in the overall population are accompanied by changes in its age structures known as ageing of the population. Global processes are also taking place with varying intensity at the national level, hence the declining birth rate may cause depopulation trends, as a result of which the number of Poles may fall to as few as 22 million by the end of the 21st century. The economic impact of the "demographic burden" is easy to predict, and demographic change does not happen overnight, hence pronatalist policies may only have impact on the next generations, which suggests the year 2100 as the temporal caesura of this study. The purpose of the article is to present demographic changes in selected European, Asian and African countries over the period 1950–2100 in the context of their impact on the global population.

KEYWORD: ageing population, demographic of population, quality of life, poverty, socio-economic development

Nota o autorach

Mieczysław Poborski – dr hab., prof. UJK, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; główne obszary działalności naukowej: nauki społeczne, dyscyplina: ekonomia i finanse; e-mail: mieczyslaw.poborski@ujk.edu.pl; ORCID: 0000-0001-5079-6666.

Ewa Monika Kraska – dr, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; główne obszary działalności naukowej: nauki społeczne, dyscyplina: ekonomia i finanse; e-mail: ekraska@ujk.edu.pl; ORCID: 0000-0003-0399-8825.

